

Frederic Massara wrócił dziś z Bostonu po spotkaniu z Pallottą. Mercato przyszłości pozostaje w jego rękach (chyba że się coś zmieni) i jest gotowy prowadzić dalej swoje strategie. Po transakcji wypożyczenia Gersona Roma może otworzyć kanał transferowy z Fiorentiną, próbując sprowadzić do Trigorii dwóch ważnych graczy kadry Violi.

Pierwszym jest Cristiano Biraghi, który może przejąć pałeczkę po Aleksandarze Kolarovie. Drugim jest Jordan Veretout, nowe nazwisko jeśli chodzi o Romę, który może wzmocnić środek pola. Zainteresowanie Romy Veretout jest konkretne. Massara jest wielbicielem Francuza, który przez dwa lata w Fiorentnie pokazał, że może grać na wysokim poziomie w Serie A. Pomocnik czuje się być gotowy wejść na wyższy poziom w przypadku awansu Giallorossich do Ligi Mistrzów. Może naciskać Violę na sprzedaż w czerwcu. To że są jakieś ruchy pokazuje też obecność Mario Giuffrediego, agenta dwójki graczy (i Mario Ruiego) w ostatnią niedzielę na Artemio Franchi.

Veretout podoba się rzecz jasna nie tylko Romie. Napoli obserwuje go od dawna i jest gotowe stoczyć batalię z zespołem Giallorossich. Cena pomocnika, który skończył w marcu 26 lat oscyluje wokół 30 mln euro z bonusami. Roma ma po swojej stronie kartę Gersona, który może być umieszczona w transakcji, jeśli Fiorentina zdecyduje się postawić na Brazylijczyka po zakończeniu sezonu. Veretout może być registą przyszłości, choć do tej pory jest to pozycja, na której grał rzadko. W niedzielę Montella powierzył mu klucze do środka pola, ale Francuz nie brylował (zepsuł 30% podań) i stracił piłkę w końcówce meczu, która mogła dać wygraną Bologni. Jest dużo do pracy. Roma obserwuje go będąc zainteresowaną.

Autor: abruzzo